



KOKOSZKA-SMAKOSZKA

Szła z targu kokoszka-smakoszka,
Spotkała ją pewna kumoszka.
„Co widzę? Wątróbka, ozorek?
Ja do ust tych rzeczy nie biorę!”

Kura na to: „Kud-ku-dak,
A ja – owszem! A ja – tak!”

„No co też paniusia powiada!
A taka, na przykład, rolada?
Toż nie ma w niej nic oprócz sadła,
Już ja bym rolady nie jadła!”

Kura na to: „Kud-ku-dak,
A ja – owszem! A ja – tak!”

„Lub weźmy, powiedzmy, makaron
Czy gulasz, czy rybę na szaro,
Czy jakieś tam flaki z olejem...
O, nie! Takich potraw ja nie jem!”

Kura na to: „Kud-ku-dak,
A ja – owszem! A ja – tak!”

„Są ludzie, paniusiu kochana,
Co jajka już jedzą od rana.
Nie dla mnie są takie rozkosze,
Bo jajek po prostu nie znoszę!”

Kura na to: „Kud-ku-dak,
A ja – owszem! A ja – tak!”